

I niedziela Adwentu A (27.11.2022)

BĄDŹCIE GOTOWI I CZUWAJCIE!

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO MATEUSZA (MT 24, 37-44)

Jezus powiedział do swoich uczniów: «Jak było za dni Noego, tak będzie z przyjściem Syna Człowieczego. Albowiem jak w czasie przed potopem jedli i pili, żenili się i za mąż wydawali aż do dnia, kiedy Noe wszedł do arki, i nie spostrzegli się, aż przyszedł potop i pochłonął wszystkich, tak również będzie z przyjściem Syna Człowieczego. Wtedy dwóch będzie w polu: jeden będzie wzięty, drugi zostawiony. Dwie będą mleć na żarnach: jedna będzie wzięta, druga zostawiona.

Czuwajcie więc, bo nie wiecie, w którym dniu Pan wasz przyjdzie. a to rozumieście: Gdyby gospodarz wiedział, o jakiej porze nocy nadejdzie złodziej, na pewno by czuwał i nie pozwoliłby włamać się do swego domu. Dlatego i wy bądźcie gotowi, bo o godzinie, której się nie domyślacie, Syn Człowieczy przyjdzie».

KOMENTARZ

w. 37-39 A jak było za dni Noego, tak będzie z przyjściem Syna Człowieczego. Albowiem jak w czasie przed potopem jedli i pili, żenili się i za mąż wydawali aż do dnia, kiedy Noe wszedł do arki, i nie spostrzegli się, aż przyszedł potop i pochłonął wszystkich, tak również będzie z przyjściem Syna Człowieczego.

Jezus, odpowiadając uczniom na pytanie kiedy nastąpi koniec świata i jakie znaki będą temu towarzyszyć, porównuje przyjście Syna Człowieczego do starotestamentowego wydarzenia potopu za czasów Noego. Podkreśla przy tym, że potop przyszedł w sposób nieoczekiwany, powodując duże spustoszenie wśród tych wszystkich, którzy się go nie spodziewali. W tekście Księgi Rodzaju, opisującym sytuację przed potopem, widoczny jest wyraźny kontrast między postawą ludzi nieprawych, a czuwającą postawą sprawiedliwego Noego. Pan Bóg postanawia zgładzić wszystkich popełniających nieprawość i ocalić Noego: „Kiedy zaś Pan widział, że wielka jest niegodziwość ludzi na ziemi i że usposobienie ich jest wciąż złe, żałował, że stworzył ludzi na ziemi, i zasmucił się. Wreszcie Pan rzekł: «Zgładzę ludzi, których stworzyłem, z powierzchni ziemi: ludzi, bydło, zwierzęta pełzające i ptaki powietrzne, bo żał mi, że ich stworzyłem». Tylko Noego Pan darzył życzliwością (zob. Rdz 6,5-8). Noe, człowiek prawy, wyróżniał się nieskazitelnością wśród współczesnych sobie ludzi; w przyjaźni z Bogiem żył Noe. Autor Listu do Hebrajczyków podkreśla, że tym, co uchroniło Noego przed zagładą potopu była jego wiara (zob. Hbr 11,7). Przez wiarę Noe został pouczony cudownie o tym, czego jeszcze nie można było ujrzyć, i pełen bojaźni zbudował arkę, aby zbawić swą rodzinę. W wyrażeniu „jedli i pili, żenili się i za mąż wydawali” ukazana jest ludzka egzystencja osadzona na materialnych potrzebach. Problem jednak polegał na tym, że ci ludzie nie odnosili swego życia do Boga i do wartości duchowych. Postawę taką można porównać do ludzi nierozsądnych, którzy nie widzą potrzeby wypełniania nauki Boga w swoim życiu. We wcześniejszym kontekście Ewangelii św. Mateusz charakteryzuje taką postawę w sposób obrazowy jako budowanie domu na piasku: „Każdego zaś, kto tych słów moich słucha, a nie wypełnia ich, można porównać z człowiekiem nierozsądnym, który dom swój zbudował na piasku. Spadł deszcz, wezbrały potoki, zerwały się wichry i rzuciły się na ten dom. I runął,

a upadek jego był wielki” ((Mt 7,26-27). Tutaj również Ewangelista mocno podkreśla motyw niespodziewanego przyjścia Syna Człowieczego. Dlatego uczniowie Jezusa są zachęcani do postawy gotowości i czujności na przyjście Jezusa Chrystusa. Ich postawa zostaje skonstrastowana z głupotą ludzi, którzy żyją tak, jakby Boga nie było.

w. 40-41 *Wtedy dwóch będzie w polu: jeden będzie wzięty, drugi zostawiony. Dwie będą mleć na żarnach: jedna będzie wzięta, druga zostawiona.*

Nieoczekiwane przyjście Syna Człowieczego nastąpi w chwili wykonywania zwykłych prac przez mężczyzn (np. prace w polu) i przez kobiety (np. prace domowe). Wraz z tym przyjściem nastąpi sąd dokonujący rozdziału na tych, którzy będą wzięci i na tych, którzy będą zostawieni. Rozdział ten dokona się nie na podstawie wykonywanej pracy, lecz będzie uwzględniał wnętrze człowieka: jego wiarę, miłość i nadzieję. Czytając ten obraz w powiązaniu z wcześniejszym kontekstem, można stwierdzić, że ludzie ci, choć wykonują podobne czynności, to jednak różnią się swoją postawą życiową. Jedni, tak jak Noe, mądrze czuwają, chodząc w obecności Pana, inni zaś żyją tak, jakby Boga nie było, koncentrując się tylko na sprawach doczesnej egzystencji. Termin „wzięty” odnosi się do człowieka, który zostaje oddzielony od ludzi złych i ocalony (zbawiony) przez Syna Człowieczego. We wcześniejszym kontekście mowa jest o gromadzeniu „wybranych” przez aniołów na końcu czasów: „Pośle On swoich aniołów z trąbą o głosie potężnym, i zgromadzą Jego wybranych z czterech stron świata, od jednego krańca nieba aż do drugiego” (Mt 24,31). Jezus przychodzi powtórnie, aby „zabrać” do siebie swoich uczniów. Dobrze wyraża to tekst Janowy: „A gdy odejdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę powtórnie i zabiorę was do siebie, abyście i wy byli tam, gdzie Ja jestem” (J 14,3).

w. 42 *Czuwajcie więc, bo nie wiecie, w którym dniu Pan wasz przyjdzie.*

Jezus wzywa swoich słuchaczy do postawy czuwania. Tylko w takiej postawie człowiek może świadomie przeżywać tajemnicę swojej egzystencji i dostrzegać, że celem jego życia nie jest ziemia, lecz niebo. Mateuszowe wyrażenie „czuwajcie” może być także tłumaczone jako „bądźcie przytomni, bystrzy, żywi”. Jest to postawa wrażliwości i szczególnego wyczulenia na Bożą wolę w życiu człowieka. Postawa ta wymaga pokory i zgody na działanie Boga w życiu człowieka. W mowie eschatologicznej Jezusa wezwanie do czuwania jest wielokrotnie wzmiankowane. W sposób szczególny jest ono akcentowane w przypowieści o wiernym i niewiernym słudze (Mt 24,45-51) oraz w przypowieści o pannach mądrych i głupich (Mt 25,1-13). Czuwanie charakteryzuje się gotowością wypełniania woli Boga poprzez odrzucenie uczynków zła i praktykowanie dobra. Dzięki postawie czuwania człowiek wdzięcznym sercem dotyka miłosiernego Serca Boga, który nieustannie zaprasza go do wspólnoty życia i miłości. W ten sposób w dzień Pański z nadzieją i radością wita swego Oblubieńca, Syna Człowieczego, którego nieustannie przyzywał najgłębszym pragnieniem swego serca w słowach „Marana tha! Przyjdź Panie!” (1 Kor 16,22; Ap 22,20). Wyrażenie „wasz Pan” wskazuje na szczególną bliskość przychodzącego Syna Człowieczego. Nie jest On osobą, której trzeba się bać, lecz jest Panem, który umiłował ludzkość aż do końca – aż po śmierć krzyżową.

w. 43 *A to rozumieć: Gdyby gospodarz wiedział, o której porze nocy złodziej ma przyjść, na pewno by czuwał i nie pozwoliłby włamać się do swego domu.*

Jako ilustrację do postawy czuwania podaje Jezus przykład gospodarza, który dba o swoje dobra materialne i czuwa, aby nie doszło do włamania do jego domu. To czuwanie jest tym bardziej skrupulatne, im bardziej gospodarz ma świadomość co do czasu włamania. Obraz złodzieja działającego w nocy, gdy inni śpią, wskazuje na kruchość i przemijalność życia. Tak jak dobry gospodarz dba o dobra materialne, tak każdy człowiek powinien dbać o swe życie

duchowe, aby osiągnąć prawdziwe szczęście i wieczność. W Apokalipsie dwukrotnie przyjście Jezusa porównane jest do nieoczekiwanego przyjścia złodzieja: „Pamiętaj więc, jak wziąłeś i usłyszałeś, strzeż tego i nawróć się! Jeśli więc czuwać nie będziesz, przyjdę jak złodziej, i nie poznasz, o której godzinie przyjdę do ciebie” (Ap 3,3); „Oto przyjdę jak złodziej: Błogosławiony, który czuwa i strzeże swych szat, by nago nie chodzić i by sromoty jego nie widziano” (Ap 16,15). Troska o życie duchowe powinna być większa niż troska o dobra doczesne. Czuwanie wyraża się w postawie odrzucania wszelkich pokus szatana i wiernej realizacji woli Boga.

w. 44 *Dlatego i wy bądźcie gotowi, bo w chwili, której się nie domyślacie, Syn Człowieczy przyjdzie.*

Ewangelista mocno akcentuje przyjście Syna Człowieczego jako pewny fakt. Nie podaje on żadnych szczegółów co do opisu tego przyjścia, na które powinni być gotowi wszyscy uczniowie. Mimo nauczania o znakach poprzedzających przyjście Syna Człowieczego nikt nie zna dokładnego czasu tego przyjścia. Dlatego postawa uczniów winna charakteryzować się czujnością i gotowością na przyjście Pana. Pięknie wyraża to tekst Apokalipsy: „Oto stoję u drzwi i kołaczę: jeśli kto posłyszysz mój głos i drzwi otworzy, wejdę do niego i będę z nim wieczerzał, a on ze Mną. Zwycięzcy dam zasiąść ze Mną na moim tronie, jak i Ja zwyciężyłem i zasiadłem z moim Ojcem na Jego tronie” (Ap 3,20-21).

MEDYTACJA

Nadejście Syna Człowieczego nie jest dla człowieka wierzącego powodem do strachu i przygnębienia, lecz wręcz przeciwnie, powinno być nadzieją i radością. Wraz z tym nadejściem można dostrzec głęboką, duchową rzeczywistość, w której prawda zwycięża nad kłamstwem a dobro tryumfuje nad złem. Centralną postacią wydarzeń eschatologicznych jest Syn Człowieczy, który objawia się jako Oblubieniec i Odkupiciel człowieka. Jego celem nie jest destrukcja rzeczywistości, lecz jej przemiana na nowe niebo i nową ziemię. W tej perspektywie człowiek wierzący powinien nosić w sobie mentalność zwycięzcy łączącego swe życie ze zwycięskim Chrystusem. Wówczas oczekiwanie na dzień przyjścia Pana nie wzbudza lęku i przerażenia, lecz jest głębokim pragnieniem każdego, kto pokłada nadzieję w Bogu. Pełen mocy i chwały Syn Człowieczy ukazuje ludzkości, że krzykliwe zło i wyrafinowane kłamstwo będzie unicestwione. Człowiek wiary winien nieustannie prostować swoją postawę i wznosić swoją głowę ku niebu. Tylko w takiej postawie może mocno stąpać po twardym ziemskim gruncie ludzkiej egzystencji, której sens i cel nie wyczerpuje się w doczesności. Ze wzrokiem skierowanym ku Niebu człowiek w mocy Chrystusa potrafi przeciwstawić się złu i prowadzić z nim zwycięską walkę w różnych płaszczyznach swojego życia. Wydostaje się wówczas z egzystencjalnej pustki i z sidła doczesności, w których najwyższą wartością jest jedzenie, przyjemności i praca. Potrafi spoglądać z nadzieją na siebie, na drugiego człowieka i na otaczającą go rzeczywistość. Wezwanie do stałego czuwania i modlitwy staje się szczególnie aktualne w okresie Adwentu, który rozpoczynamy. Postawa czujności to jeszcze głębsze przyłgnięcie do Pana, aby uniknąć wszelkich zasadzek zła. Postawa modlitwy to zanurzenie swego serca w Sercu kochającego nas Ojca. Tylko w takiej postawie serce napełnione lękiem przemienia się w serce pełne pokoju. Tylko wtedy śmierć spowodowana grzechem przemienia się w życie łaski. Tylko wtedy tryumfuje miłość, która jest potężniejsza niż śmierć.

KONTEMPLACJA

Przyjdiesz?
Przyjdiesz Panie
By rozległą pustynię
Wypełniło ŻYCIE
Miłość
Tchnienie Twego Ducha
Zrosi ziemię mego serca
I przemieni je
W Twoją świątynię
Przygotuj w niej ołtarz
By dopełnić się mogło DZIEKUCZYNIENIE...
Przyjdź
Przyjdź do mnie
Mój Zmartwychwstały Panie
Przemień mnie
Przemień moje życie tak
By było całe miłowaniem
By jak Twoje
Było siebie rozdawaniem
Wtedy przyjdzie królestwo Twoje
Ustaną wojny
Świat napełni się pokojem
Przyjdź
Przyjdź już
Mój zmartwychwstały Panie...

(S. Miriam Dzieciątka Jezus, karmelitanka z Betlejem)

PYTANIA DO DZIELENIA

1. Co odczuwam w swoim sercu, kiedy myślę o czasach ostatecznych?
2. W jaki sposób przygotowuję się na przyjście Pana?
3. Jakie postanowienie zamierzam przedstawić Bogu na nadchodzący czas Adwentu?